

Sygn. akt I C 763/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marek Jasiński

Protokolant: Michał Czerwiński

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od R. G. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 763/17

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 czerwca 2017 r. R. G. domagał się zasądzenia na jego rzecz od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 14.800 zł tytułem naprawienia szkód wyrządzonych na działce nr (...) przy ul. (...) w G., wraz z kosztami postępowania, tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że jest dzierżawcą ogródka warzywno-kwiatowego, położonego w G. przy ul. (...), którego właścicielem jest Gmina M. G.. Powód powołał się na zniszczenia bramy wjazdowej oraz bramki wejściowej, wycięcie drzew, krzewów i innej roślinności, likwidację płyt chodnikowych oraz likwidację kanału samochodowego, które w ocenie powoda powstały na skutek działań pozwanej. Powód wskazał, że pozwana prowadziła na terenie jego działki prace budowy miejskiej sieci ciepłowniczej i podłączenia do tej sieci budynków na terenie dzielnic P. oraz S.. Powód określając wysokość swojego żądania wskazał na koszty naprawienia bramy wjazdowej oraz bramki wejściowej wraz z dwoma przesłami – 6.800 zł, posadzenia drzew i krzewów – 1.500 zł, płyt chodnikowych w garażu i przed garażem – 2.700 zł, wykonania kanału samochodowego – 3.800 zł. Ponadto powód wskazał, że nie posiada wiedzy komu pozwana powierzyła wykonanie prac, które spowodowały szkody na jego działce, jednak pozwana w takiej sytuacji odpowiada na podstawie art. 429 k.c.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady oraz co do wysokości. W uzasadnieniu potwierdziła, że prowadziła inwestycję związaną z modernizacją ciepłociągu położonego przy ul. (...) w drugiej połowie 2015 r. Wskazała, że w ramach inwestycji generalnym wykonawcą była (...) Serwis sp. z o.o., która z kolei posługiwała się podwykonawcami: PPHU (...) Sp.

z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz (...) (...) C. R.. (...) Spółka Jawna. Pozwana podniosła, że prace, za zgodą (...), były prowadzone na działce nr (...) oraz w pasie drogowym, wobec czego powód posiadający tytuł do działki nr (...) nie posiada legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu. Ponadto pozwana zarzuciła brak swojej legitymacji biernej w postępowaniu, gdyż za ewentualne szkody odpowiedzialność ponoszą podmioty prowadzące działalność gospodarczą, które wykonywały prace na poszczególnych odcinkach inwestycji, nie sposób też przypisać pozwanej winy w wyborze, gdyż prace prowadzone były przez podmioty trudniące się profesjonalnie wykonywaniem prac tego rodzaju, będące stałymi wykonawcami prac na ciepłociągach dla pozwanej i posiadające wieloletnie doświadczenie w tym zakresie.

Pozwana wskazała również na brak związku przyczynowego między działaniem pozwanej a wyrządzoną szkodą, z uwagi na długi okres czasu między jej działaniami w 2015 r. a dowiedzeniem się przez powoda o szkodach w 2016 r. oraz możliwość wyrządzenia przedmiotowych szkód przez osoby trzecie. Ponadto pozwana zarzuciła powodowi nieudowodnienie roszczenia co do wysokości wskazując, że powód nie zaoferował żadnych dowodów na jego potwierdzenie oraz nie wskazał sposobu wycięcia zawartych w pozwie kwot.

W piśmie z dnia 8 stycznia 2018 r. pełnomocnik powoda wskazał, że omyłkowo wskazano numer działki, którą dzierżawi powód – 9/5 zamiast właściwie 10/4, z uwagi na błędną informację uzyskaną w (...).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. G. jest dzierżawcą ogrodu, znajdującego na działce nr (...), położonej przy ul. (...) w G., która to nieruchomość stanowi własność Gminy M. G..

/ **dowód:** umowa o dzierżawę – k. 77-80, aneks do umowy dzierżawy z dnia 16 maja 2011 r. – k. 12/

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w drugiej połowie 2015 r. była inwestorem prac budowlanych polegających na modernizacji ciepłociągu przy ul. (...). Prace prowadzone były za zgodą Gminy M. G. – G. Zarządu (...). Prace prowadzono na działkach o numerach: (...) Podwykonawcą była PPHU (...) Sp. z o. o., której podwykonawcą z kolei była (...) Sp. z o. o. w G.. Na działce nr (...) znajdowały się drzewa i krzewy, które zostały usunięte w toku prac budowlanych. W dniu 22 grudnia 2015 r. sporządzono odbiór końcowy terenu działki nr (...), a następnie w dniu 3 stycznia 2016 r. sporządzono protokół odbioru terenu po odtworzeniu do stanu pierwotnego działki nr (...).

/ **dowód:** oświadczenie właściciela nieruchomości – k. 55, pismo (...) z dnia 18 stycznia 2017 r. – k. 19, protokół z dnia 10 listopada 2015 r. – k. 85-86, protokół z dnia 29 kwietnia 2016 r. – k. 87-88. protokół końcowy odbioru terenu z dnia 22 grudnia 2015 r. – k. 89, protokół odbioru terenu z dnia 3 stycznia 2016 r. – k. 90, zeznania świadków R. K. i A. M. – k. 99 (protokół elektroniczny)/

(...) Sp. z o. o. trudni się w zakresie swojej działalności gospodarczej m. in. wykonywaniem prac związanych z modernizacją sieci ciepłowniczych.

/ **dowód** : informacja z KRS dot. (...) (...) – k. 60-61/

Znajdujące się na wyżej opisanej działce nr (...) ogrodzenie, w tym brama wjazdowa oraz furtka (bramka wejściowa) były wykonane z solidnych, metalowych rur, osadzone na słupkach (wykonanych z podobnego materiału), trwale związanych z gruntem. Ogrodzenie to zostało zlikwidowane przed rozpoczęciem prac przez podwykonawców pozwanej.

/ **dowód** : dokumentacja fotograficzna – k. 20, 24, zeznania świadków A. M. i W. S. – k. 99 (protokół elektroniczny)/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, jak również ich wiarygodność i rzetelność nie budziła

wątpliwości Sądu, a także zeznań świadków, które były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu powództwo należało oddalić.

Powód wywodził swoje roszczenie z treści art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. W myśl powołanych przepisów, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, natomiast kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej jest zatem łączne wykazanie trzech przesłanek: zachowanie sprawcy szkody, powstanie szkody w majątku poszkodowanego oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem a szkodą.

W ocenie Sądu powód przedmiotowych przesłanek nie wykazał.

Zauważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie SN z 28.04.1975 r., sygn. akt III CRN 26/75).

Pamiętać należy, że zaprzeczenie w procesie cywilnym ma ten skutek, że okoliczności zaprzeczone stają się sporne, a w konsekwencji muszą zostać udowodnione przez stronę, która wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c. i 232 zd. 2 k.p.c.).

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga to, że powództwo podlegało oddaleniu przede wszystkim z uwagi na nieudowodnienie wysokości roszczenia.

Należy przypomnieć, że jedynym zaoferowanym przez powoda dowodem na wysokość szkody, jaką miał ponieść, był dowód z jego przesłuchania w charakterze strony. Powód, słuchany informacyjnie, wskazał, iż wysokość roszczenia określił konsultując się z kolegą, który robi kosztorysy budowlane. Równocześnie nie przedłożył jednak takiego kosztorysu, ani nie zaoferował żadnych innych środków dowodowych (np. rachunków lub faktur) pozwalających na ustalenie wysokości poniesionej przez niego szkody, nie wniósł również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

W ocenie Sądu powód (pomimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika) nie sprostał zatem obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c., bowiem to na nim – wobec wyraźnego zakwestionowania wysokości roszczenia przez stronę pozwaną również co do wysokości – spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. W ocenie Sądu powołanie się w tej sytuacji wyłącznie na przesłuchanie strony powodowej, a zatem wyłącznie jej nie poparte żadnymi innymi dowodami twierdzenia, nie jest wystarczający dla określenia wysokości poniesionej przez powoda szkody. Dlatego też Sąd wnioszek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda pominął.

Pamiętać trzeba, że powód dochodząc roszczenia odszkodowawczego ma obowiązek udowodnić je tak co do zasady, jak i co do wysokości. Przesłanki te muszą zostać spełnione łącznie. Nieudowodnienie którejkolwiek z nich skutkuje oddaleniem powództwa.

Z uwagi na powyższe, Sąd powództwo oddalił w całości.

Wobec niewykazania przez powoda wysokości roszczenia, na marginesie jedynie ocenić legitymację procesową stron (lub jej brak). Po pierwsze, pozwana wskazywała, że prace nie toczyły się na wskazanej w pozwie działce (...) – zarzut ten jest jednak bez znaczenia w kontekście pisma strony powodowej z dnia 9 stycznia 2018 r., w którym wskazano, iż w rzeczywistości chodzi o działkę (...), a mylne oznaczenie działki w pozwie wynikało z błędnej informacji udzielonej powodowi przez G. Zarząd (...). Po drugie, pozwana podnosiła, iż prace na działce (...) odbywały się za zgodą jej właściciela (Gminy M. G.)/ W tym zakresie należy częściowo przyznać rację stronie pozwanej. Jak wynika z treści art. 48 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Nie ulega wątpliwości Sądu, iż – zgodnie z dyspozycją przedmiotowego przepisu – część składową gruntu stanowiła znajdująca się na działce roślinność, jak również kanał samochodowy, który ze swojej natury jest elementem trwale związanym z gruntem. W ocenie Sądu trwale związane z gruntem były również brama wjazdowa oraz furtka (bramka wejściowa) – jak wynika z przedłożonej przez powoda dokumentacji fotograficznej, elementy te były wykonane z solidnych, metalowych rur, osadzone na słupkach (wykonanych z podobnego materiału), zakotwiczone w gruncie. Biorąc pod uwagę rozmiar (a co za tym idzie prawdopodobny ciężar) wspomnianych elementów, musiały być one posadowione na odpowiednich fundamentach, przez co niewątpliwie również były trwale związane z gruntem. Tym samym właścicielem wszystkich powyżej opisanych elementów był nie powód, a Gmina M. G., czyli właściciel nieruchomości. Powoda można by uznać jedynie za właściciela położonych na niej płyt chodnikowych.

Skoro zatem powód domagał się wyrównania uszczerbku wynikającego z częściowego zniszczenia przedmiotu dzierżawy, to w istocie domagał się rekompensaty szkody, której nie poniósł, ponieważ wskazane przez niego uszkodzenia roślinności i innych elementów znajdujących się na wskazanej działce stanowią szkodę właściciela gruntu (z wyłączeniem likwidacji płyt chodnikowych, jakie znajdowały się na tej działce). Niewątpliwie w ramach swobody umów wdzierżawiający może przenieść przysługujące mu wobec osoby trzeciej roszczenia odszkodowawcze z tytułu uszkodzenia lub zniszczenia przedmiotu dzierżawy na dzierżawcę. W rozpoznawanej okoliczność ta – mając na uwadze treść umowy dzierżawy zawartej między powodem a gminą – jednak nie zasła (w zakresie legitymacji czynnej dzierżawcy por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 136/08).

Co więcej – nawet gdyby uznać, iż wyżej opisane ogrodzenie stanowiło własność powoda, to nie wykazał on, by zostało ono zniszczone/zdemontowane przez pozwaną bądź jej podwykonawców bowiem – jak wynika z zeznań świadków – ogrodzenie to zostało zdemontowane przez nieustalony podmiot jeszcze przed rozpoczęciem prac.

Przechodząc natomiast do kwestii legitymacji biernej po stronie pozwanej trzeba wskazać, iż – wobec oparcia powództwa również o przepis art. 429 k.c. – niewątpliwie pozwana takową legitymację posiada, bowiem to ona powierzyła wykonanie prac na działce dzierżawionej przez powoda innym podmiotom. Wprawdzie w świetle art. 429 inwestor jest zwolniony z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych przez niego robót, nie jest natomiast zwolniony z odpowiedzialności za szkodę

wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem (wyrok SN z dnia 11 listopada 1977 r., IV CR 308/77, OSNCP 1978, nr 9, poz. 160).

Sam fakt posiadania legitymacji biernej nie przesądza jednak oczywiście istnienia odpowiedzialności po stronie pozwanej, bowiem odpowiedzialność powierzającego czynność jest uzasadniona istnieniem związku przyczynowego między powierzeniem czynności a wyrządzeniem przez sprawcę szkody. Opiera się ona na założeniu, że ze strony powierzającego czynność doszło do uchybienia w zakresie wyboru właściwej osoby, chodzi zatem o winę w wyborze (culpa in eligendo). Odpowiedzialność ta ciąży na powierzającym bez względu na to, czy sam sprawca ponosi winę wskutek wyrządzenia przez niego szkody. Uchybienia powierzającego czynność w zakresie wyboru stanowią o jego winie, przy czym ustawa wprowadza wrzuszalne domniemanie winy. Ciężar dowodu braku winy spoczywa na powierzającym czynność; powierzający zwolni się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że wybór był właściwy, dokonany przy zachowaniu należytej staranności. Tym samym nie ma podstaw do przypisania mu jakiegokolwiek niedbalstwa, a tym bardziej winy umyślnej.

W ocenie Sadu pozwana powyższemu ciężarowi sprostała – jak wynika z przedłożonego wydruku treści KRS bezpośredniego wykonawcy, jest to podmiot trudniący się w zakresie swojej działalności gospodarczej m. in. wykonywaniem prac związanych z modernizacją sieci ciepłowniczych. Ponadto – zgodnie z twierdzeniem strony pozwanej, którym powód nie zaprzeczył – spółka ta posiada wieloletnie doświadczenie w tym zakresie i jest stałym wykonawcą prac na ciepłociągach dla pozwanej. Tym samym trudno uznać, by pozwana ponosiła winę w wyborze wykonawcy.

Z uwagi na powyższe, Sąd, w punkcie I wyroku, na podstawie zastosowanych a contrario przepisów art. 415 k.c. i 429 k.c., powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono jak w pkt. II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., stąd też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), a także kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt I C 763/17

## ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)